

W kopalni na dole
tam strachu jest wiele,
bo tam drzewsko trzeszczy,
a sztajer też wrzeszczy,
każdego zachwyci,
słońce tam nie świeci,
tam zawsze jest ciemno,
bo tam ^uokien nima.

Kieby to tak było itd.

Jak robisz na sztrece,
tam słabe powietrze,
głowa cię tam boli,
choć robisz powoli.
Robisz na filarze,
tam cicho, mój Boże,
jak na cymbałkach chodzisz,
to mało zrobisz.

Kieby to tak było itd.

Na kruscu, galasale,
nie znany się woła.
Przy szachcie robota,
wyleziesz jak z błota;
nie znasz co ochota,
boć licho zapłata.
Szachciarze pijacy,
są biedacy.

Kieby to tak było itd.